Materiały Zachodniopomorskie
Nowa Seria, t. XVIII: 2022, s. 405–416
ISSN 0076-5236

Ewa Prądzyńska

„Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Wystawa czasowa

Spośród wszystkich kolekcji, które znajdują się pod opieką Działu Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie, a wyodrębnione są na podstawie kontynentu pochodzenia, kolekcja azjatycka jest najmniejsza – liczy ok. 500 eksponatów. Nie oznacza to jednak, że nie jest ciekawa, czy wręcz wyjątkowa. Widać to wyraźnie na przykładzie wystawy „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej", udostępnionej zwiedzającym 15 VII 2022 roku w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3, na której zaprezentowano zbiór ponad 30 okazów broni białej z Japonii, Turcji, Chin, Indonezji, Laosu, Nepalu oraz Indii.

Broń biała, przeznaczona do walki wręcz, wykorzystywana była przez człowieka od czasów najdawniejszych i aż do XVI wieku stanowiła podstawowy rodzaj broni bojowej, myśliwskiej i sportowej. W Azji używana jest powszechnie do dzisiaj, również w sferze symbolicznej. Poza naczelną funkcją bojową jest bowiem istotnym nośnikiem elementów kultury i tradycji. Występuje w wielu mitach założycielskich, jest ważna w religiach wyznawanych na kontynencie azjatyckim. Miecze, szable, sztylety często są wyznacznikami statusu społecznego właścicieli, świadectwem ich historii i wielkich czynów. Przekazywane w rodzinie z pokolenia na pokolenie, urastają do rangi przedmiotów obdarzonych nadnaturalnymi mocami. Dowodzą też niezwykłych umiejętności wytwórców.

Ekspozycja kładzie nacisk przede wszystkim na artyzm broni i pietyzm, z jakim została zrobiona. Wszystkie prezentowane przedmioty można podziwiać dzięki pracy i zaangażowaniu pracowników Działu Konserwacji Zbiorów[1], którzy w trakcie przywracania obiektom dawnej świetności korzystali z nowoczesnych urządzeń zakupionych przy okazji realizacji projektu „Konserwatorskie Niebo"[2]. Konserwatorzy wykonali ponadto zdjęcia rentgenowskie pozwalające

[1] Szczególne wyrazy uznania należą się Julii Soroko oraz Pawłowi Bosemu.

[2] Projekt „Konserwatorskie Niebo" (nr POIS.08.01.00-00-0085/17) finansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Województwa Zachodniopomorskiego.

lepiej poznać i zrozumieć budowę eksponowanej broni. Prezentacja tych zdjęć jest integralną częścią wystawy.

Ekspozycję otwierają umieszczone w gablocie cztery tureckie jatagany z XIX wieku – przykłady jednosiecznej broni białej, doskonale wyważonej i pozbawionej gardy (jelca), czyli elementu chroniącego dłoń przed ciosami przeciwnika, który umieszczany jest między rękojeścią a głownią. Ich długość wynosi ok. 70 cm, są zatem krótsze od szabli. Używane były na Bliskim Wschodzie od XVI wieku. Pełniły funkcję broni bojowej oraz paradnej. Ich rękojeści mają charakterystyczny kształt, przypominający wyglądem baranią kość udową. Bogato dekorowane, są wykonane z metalu (głównie mosiądzu i srebra) lub kości zwierzęcych. Rękojeści prezentowanych jataganów były niegdyś wysadzane kamieniami szlachetnymi, których zostały pozbawione prawdopodobnie w trakcie drugiej wojny światowej. Na jednym tylko egzemplarzu zachowały się paciorki wykonane z korala szlachetnego (*Corallium rubrum*). Elementami dekoracyjnymi często były też znaki obdarzane magicznymi mocami. Na mosiężnej rękojeści jednego z jataganów w trzech miejscach znajduje się pieczęć biblijnego króla Salomona (według arabskiego nazewnictwa – Sulejmana) dająca mu zgodnie z tradycją okultystyczną władzę nad demonami. Zdarzało się, że wzorami lub inskrypcjami o nadprzyrodzonych właściwościach pokrywano również ostrza – tak jak w przypadku jatagana z ciemną rogową rękojeścią. Na jego czarnym ostrzu widnieje napis, najprawdopodobniej cytat z Koranu. Uważano, że takie ostrze, należące do rzadkości, samo w sobie obdarzone jest niezwykłą mocą, a umieszczona na nim inskrypcja jeszcze potęguje tę siłę.

Dla podkreślenia związku jataganów z religią islamu w gablocie umieszczono również najstarszy rękopis arabski znajdujący się w polskich zbiorach muzealnych. Jest to manuskrypt sury Koranu z IX–X wieku. Na pergaminowym folio wykaligrafowany został fragment VII sury zatytułowanej *Wzniesione krawędzie*, która przestrzega przed złem, przedstawia historię niektórych proroków, mówi o ostatniej godzinie, o jedyności Boga oraz o ciałach niebieskich podporządkowanych Jego rozkazowi.

W opowieści o azjatyckiej broni białej nie można pominąć japońskiego miecza – ważnego elementu legendy dynastycznej. Według starojapońskiej kroniki *Kojiki*[3], spisanej w latach 711–712, pierwszy niezwykle twardy miecz – „tak ostry, że można nim było rozciąć najdrobniejsze ziarnko" – pojawił się w czasach mitycznych. Był to Kusanagi-no tsurugi, ukryty w jednym z ogonów

[3] W Polsce *Kojiki czyli Księga dawnych wydarzeń* opublikowana została po raz pierwszy w 1986 r. przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Księgę przetłumaczył i opatrzył przypisami prof. Wiesław Kotański. Wszystkie przedstawione tutaj informacje o *Kojiki* pochodzą jednak z innego źródła – książki Stanisława Tokarskiego *Sztuki walki. Ruchome formy ekspresji filozofii Wschodu* (Szczecin 1989, s. 55–56).

ośmiogłowego i ośmioogoniastego węża (smoka). Zdobyty został przez boga burz i oceanu Susanoo, a następnie przekazany bogini słońca Amaterasu. Kusanagi-no tsurugi trafił potem do jej wnuka Ninigiego, mitycznego protoplasty Japończyków i japońskiego rodu cesarskiego, i stał się jednym z japońskich regaliów, symbolizujących najwyższą władzę cesarza nad państwem.

W Japonii miecz zawsze traktowany był z ogromną estymą. Jego noszenie było wyróżnieniem dającym pewne przywileje. Biegli w sztuce posługiwania się nim cieszyli się powszechną sławą, kowale eksperci nieustannie doskonalący swoją sztukę obdarzani byli dużym szacunkiem. Mieczom oddawano w Japonii cześć boską, przypisywano boskie moce i magiczne zdolności znikania, latania i widzenia. Niektórym szczególnie doskonałym nadawano miana bóstw.

Na wystawie japońska broń biała reprezentowana jest zarówno przez miecze, jak i broń drzewcową. W gablocie można podziwiać trzy miecze: *iaitō*, *tachi* oraz *wakizashi*. *Iaitō* to nowoczesny miecz treningowy pozbawiony krawędzi tnącej, używany do ćwiczenia *iai* (płynnego wyciągania miecza z pochwy) oraz *battō* (zadawania ciosu). Prezentowany egzemplarz wykonany został w Polsce i pochodzi z prywatnej kolekcji. *Tachi* (nazwa oznacza dosłownie 'długi miecz') to broń sieczna noszona przez samuraja w feudalnej Japonii. Rękojeść i pochwa wykonane zostały z kości słoniowej, misternie rzeźbionej. *Tachi* to pierwszy typowy miecz japoński. Zawieszany był przy boku na rapciach (*obi-tori*) ostrą krawędzią głowni (ostrza) skierowaną w dół. Pochwa *tachi* ma ryfki (*ashi-kanamono*) w kształcie zaciśniętych dłoni – do nich to właśnie przypinano rapcie (w omawianym egzemplarzu nie zachowały się), na których miecz wisiał u pasa. Jest to ważny szczegół, ponieważ katana czy *wakizashi* – miecze japońskie spopularyzowane przez popkulturę i najbardziej kojarzone z wizerunkiem samuraja – zatykane są za pas krawędzią tnącą skierowaną w górę. Zdobione, dekoracyjne pochwa i rękojeść eksponowanego na wystawie *tachi* wskazują na jego ceremonialną rolę, gdyż oprawy użytkowe – wojskowe – były z reguły dużo prostsze i solidniejsze. W gablocie poświęconej mieczom japońskim znajduje się również krótszy miecz *wakizashi*. Dzięki dokładnym badaniom wykonanym w 1999 roku na głowni, w miejscu oprawionym w rękojeść odnaleziono znaki, które rzeczoznawca (*tookoo ekspert*) Tsukamukae z Muzeum Narodowego Miasta Gyoda w prefekturze Saitama w Japonii odczytał jako: „wykonał to Yasunori z okolicy Musashi Kasumigaseki[4]", i na tej podstawie dokładnie określił czas powstania miecza na lata 1772–1780[5]. *Wakizashi* wraz z dłuższą od niego kataną tworzy zestaw o nazwie *daishō*, do którego noszenia miał prawo tylko samuraj.

---

[4] Według ekspertyzy Yasunori prawdopodobnie miał swoją kuźnię w pobliżu zamku Edo.

[5] Ekspertyzę udało się uzyskać dzięki współpracy ze Szczecińskim Towarzystwem „Klub Polsko-Japoński".

Samego miecza *wakizashi* mogli używać również zamożniejsi chłopi – w przeciwieństwie do katany czy *tachi*, które były dla nich niedostępne.

Obok gabloty zawieszona została japońska broń drzewcowa – dwie włócznie *yari* oraz *naginata* ze zrekonstruowanym ostrzem. Ta broń, z drzewcami kunsztownie ozdobionymi masą perłową, jest datowana na przełom XVIII/XIX wieku. Włócznie *yari* początkowo były bronią japońskich jeźdźców, ale z czasem jej lżejsze odmiany wykorzystywali również piechurzy. Prezentowane na wystawie *yari* mają ostrza typu *jūmonji yari* zapobiegające zbyt głębokiemu wbijaniu się włóczni w cel.

Żeleźca *naginaty* mają kształt zbliżony do ostrza japońskiej broni siecznej: katany bądź *tachi*, dzięki czemu mogą służyć zarówno do kłucia, jak i cięcia. Te włócznie używane były prawdopodobnie od końca okresu Heian (794–1185). W czasach szogunatu w sztuce walki *naginatą* (*naginata-dō*) ćwiczono kobiety z rodów samurajskich. Do dzisiaj ta niezwykła broń drzewcowa wykorzystywana jest w sztukach walki oraz w ceremoniach związanych z religią *shintō*.

W kolejnej gablocie, ustawionej obok japońskiej broni drzewcowej, umieszczono broń z Indii i Chin. Z Indii można podziwiać pochodzącą z XIX wieku długą *flissę* (*flyssę*)[6] ze stalową głownią, na której wygrawerowano piękne wzory, oraz rękojeścią o zoomorficznym kształcie pokrytą złotem. *Flissa* to tradycyjna broń jednosieczna pochodząca z Algierii, produkowana i używana od XVIII wieku. W Azji, głównie na Półwyspie Indyjskim, została rozpowszechniona przez piratów i najemników, którzy docenili jej bardzo długi zasięg.

Z Chin pochodzą dwa okazy: miecz *dao* i szabla *liuyedao*. *Dao* z 2. połowy XIX wieku to jednosieczny miecz używany głównie do cięcia. Jest to jedna z najstarszych form broni w Chinach. Nazwa odnosi się do każdego jednosiecznego ostrza, ale w powszechnym, codziennym użyciu oznacza 'nóż'. Logogram *dao* pojawia się również w nazwach takich broni kijowych, jak *pudao* i *guan dao* – ze względu na podobny do noża kształt ich ostrzy. Długi miecz był w Chinach bronią elitarną, przysługującą głównie wysokim urzędnikom i wojskowym. Cechą wyróżniającą chińską szermierkę była płynność wyprowadzania kolistych cięć. Podobnie jak w Japonii miecz związany był z magią i nie mógł być dotykany przez niepowołane ręce. Szabla *liuyedao*, pochodząca z końca XIX wieku, wywodzi się z wcześniejszej szabli mongolskiej i jest typem *dao*. W okresie dynastii Ming i Qing była powszechnie używana jako broń boczna – zarówno przez kawalerię, jak i piechotę. Jej nazwa oznacza dosłownie 'szablę z liści wierzby'. Pokazywana na wystawie szabla *liuyedao* ma ciężką jednosieczną głownię, lekko wygiętą przy sztychu w łuk. Szable *liuyedao* występują w wielu kształtach i rozmiarach. Niektóre są prawie proste, z bardzo łagodną krzywizną, inne są głębiej zakrzywione.

---

[6] W języku kabylskim *Axudmi Ifliss*.

Występują w odmianach wąskich i szerokich oraz wykazują dużą różnorodność w konstrukcji ostrza, z różnymi konfiguracjami rowków, skosów i profili. Broń ta charakteryzuje się dużą siłą zadawanych cięć.

Obok gabloty, na ścianie zawieszono dwa talwary pochodzące z XIX wieku z Nepalu. Są to szable indyjskie o gładkiej, zakrzywionej głowni, które podobnie jak *liuyedao* wzięły swój początek od szabli mongolskiej. Talwary były używane zarówno przez kawalerię, jak i piechotę. Rękojeści tych szabli są wąskie, co powoduje, że bardzo dobrze i pewnie leżą w dłoni. Były używane do zadawania pchnięć oraz cięć. Ostrza prezentowanych na wystawie talwarów rozszerzają się w kierunku czubka, co zwiększało impet części ostrza podczas cięcia. Szpikulec przymocowany do kabłąka mógł być używany do uderzania przeciwnika w ekstremalnych sytuacjach, gdy ten znajdował się bardzo blisko i użycie ostrza było niemożliwe.

Bardzo dobrze reprezentowane są na wystawie krisy – sztylety charakterystyczne dla Indonezji oraz Malezji. W obu tych krajach odgrywają ważną rolę; do tego stopnia, że w Malezji stały się narodowym symbolem, a w Indonezji w 2005 roku zostały proklamowane jako arcydzieło ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości i w 2008 roku wpisano je na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

Pokazywane na wystawie krisy pochodzą z Indonezji i datowane są na przełom XVIII/XIX wieku. Kris to sztylet obosieczny o ostrzu prostym lub falistym (wężowym). Tuż przy nasadzie rękojeści ma zadziory, które powodowały głębokie rany. Krisy pojawiły się na Jawie w IV wieku, ale charakterystyczny falisty kształt uzyskały dopiero ok. XIII stulecia. Ich ostrza często skute są z kilkunastu cienkich blaszek, podobnie jak szable damasceńskie. Do ich wykonania niejednokrotnie używano płatków stali pochodzenia meteorytowego, obdarzanej specjalnymi właściwościami magicznymi. Badania laboratoryjne potwierdziły bardzo dobrą jakość stalowych kling okazów muzealnych.

Dla mieszkańców Jawy krisy to broń magiczna, przedmiot kultu, a dodatkowo jeszcze świętość rodowa, przekazywana z ojca na syna, pozostająca pod pieczą opiekuńczych demonów. Ofiarowuje się im kwiaty oraz kadziła. Falista forma klingi nawiązuje do mitycznego węża *naga*. Aby krisy nabrały magicznej mocy, wbijano ich ostrza w ciała węży. Takiego sztyletu nie wolno wyjmować z pochwy bez potrzeby, zawsze przy tej okazji musi zostać przelana krew. Podobno kris ostrzega przed niebezpieczeństwem, wynurzając się z pochwy, wskazuje wodę, sam uderza w skrytobójcę.

Z Indonezji pochodzą również prezentowane rudusy, datowane na 1. połowę XIX wieku. Rudus to miecz związany z mieszkającymi na Sumatrze i wyznającymi islam Malajami. Stał się jednym z ważniejszych wyznaczników ich tożsamości i kultury.

W tej samej gablocie można również podziwiać dwa miecze *dha* z Laosu, pochodzące z początku XX wieku. Nazwa pochodzi z języka birmańskiego i oznacza dosłownie 'nóż, miecz'. Jest to miecz jednosieczny, rozpowszechniony w Azji Południowo-Wschodniej, zwłaszcza na terenach Birmy, Tajlandii, Yunnanu (prowincja w Chinach), Laosu, Kambodży i Wietnamu. Szerokie zastosowanie i rozpowszechnienie tej broni utrudnia ustalenie jej pochodzenia. Różne teorie przypisują wynalezienie *dha* różnym ludom, m.in. Tajom, Monom lub Khmerom.

Spośród eksponatów wystawy do omówienia pozostały już tylko nepalskie noże kukri (*khukri*) z przełomu XIX/XX wieku. Kukri to ciężki, zakrzywiony nóż używany jako broń sieczna oraz wielofunkcyjne narzędzie. Jest częścią uzbrojenia i heraldyki wojowniczego ludu Gurkhów, przez co popularnie określany jest jako „nóż Gurkhów". Jego ostrze ma najczęściej długość ok. 25–35 cm, a masa waha się od 0,5 do 1,5 kg. Pochwy wykonywane są z drewna i często obciągane skórą. Na wystawie tylko jeden z noży kukri ma pochwę, w którą dodatkowo zatknięty jest mały nożyk o długości 7 cm.

Dział Edukacji Muzeum Narodowego w Szczecinie w oparciu o wystawę przygotował interesującą ofertę edukacyjną, skupioną głównie na kulturze i tradycji Japonii. Do przedszkoli i szkół skierowane są zajęcia pod hasłem „Z wizytą w Japonii. Katana i *wakizashi*, czyli co gra w duszy samuraja", prowadzone zarówno w formie lekcji (60 minut), jak i warsztatów (120 minut). Tematyce japońskiej poświęcone są również wybrane zajęcia odbywające się w weekendy w ramach dwóch muzealnych Akademii: Malucha – dedykowanej dzieciom w wieku 5–7 lat („Z wizytą w kraju samurajów") – oraz Juniora – nastawionej na odbiorców w wieku 7–12 lat („Podróże przez kontynenty: Azja. Z wizytą w Japonii"). Rodziny z dziećmi skorzystać mogą z warsztatów weekendowych „W kraju kwitnącej wiśni i wschodzącego słońca"[7].

Wystawa „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej" ma charakter kameralny, może jednak zainteresować nie tylko miłośników militariów, ale również koneserów sztuki, amatorów różnorodności kulturowej oraz wszystkich, którzy pragną poznać tajniki pracy konserwatorów zabytków i dzieł sztuki.

[7] Wszystkie zajęcia prowadzi Dorota Baumgarten-Szczyrska.

Fot. 1. Fragment wystawy „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Fot. E. Sitarek

Fot. 2. Fragment wystawy „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Fot. E. Sitarek

Fot. 3. Indonezyjskie krisy prezentowane na wystawie „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Fot. E. Sitarek

Fot. 4. Miecze *dha* z Laosu, prezentowane na wystawie „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Fot. E. Sitarek

Fot. 5. Fragment kościanej pochwy japońskiego miecza *tachi*. Na zdjęciu widoczna jest ryfka (*ashi-kanamono*) w kształcie zaciśniętej dłoni. Fot. E. Sitarek

Fot. 6. Fragment jednego z jataganów prezentowanych na wystawie „Piękno i śmierć. Opowieść o azjatyckiej broni białej". Na zdjęciu widoczna kościana rękojeść o charakterystycznym kształcie przypominającym baranią kość udową ozdobiona koralem szlachetnym. Fot. E. Sitarek

Fot. 7. Uczestnicy Akademii Juniora związani długim pasem *fukuro obi* służącym do przepasywania japońskich kimon. Fot. E. Sitarek

Fot. 8. Uczestniczka Akademii Juniora wraz z opiekunem wykonująca laleczkę *kokeshi* w trakcie zajęć „Podróże przez kontynenty: Azja. Z wizytą w Japonii". Fot. E. Sitarek